

POSTANOWIENIE

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M.M. i A.W.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 4 stycznia 2017 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt II Ka .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 16 listopada 2015 r., sygn. akt II K .../13

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego W.T.

na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia oskarżyciel posiłkowy W.T. oskarżył M.M. i A.W. o to, że w dniu 23 kwietnia 2012 r. w Ł., działając wspólnie i porozumieniu jako funkcjonariusze Policji, przekroczyli swoje uprawnienia podczas przeprowadzania czynności kontroli drogowej z udziałem W.T. w ten sposób, że w sposób nieuzasadniony zastosowali wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci kopnięć, uderzeń w głowę, siły fizycznej, chwytów obezwładniających,

gazu łzawiącego i kajdanek oraz spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała (w treści aktu oskarżenia szczegółowo opisanych), stanowiących naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 r., sygn. II K „„/13, M.M. i A.W. uniewinnił od popełnienia zarzucanego im czynu, a kosztami procesu obciążył subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego W.T..

Wyrok ten zaskarżył oskarżyciel posiłkowy, który nie formułując żadnych zarzutów, w sporządzonym przez siebie piśmie ograniczył się do deklaracji, że składa apelację od powyższego wyroku.

Orzekający w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r., sygn. II Ka „„/16, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych M.M. i A.W., zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 433 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez uznanie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, pomimo stwierdzenia podczas wyrokowania w drugiej instancji, że doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. przez Sąd pierwszej instancji oraz niezrozumienia istoty tego przepisu, tym samym ponowne dokonanie oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji, jednakże już przy rezygnacji ze stosowania zasady *in dubio pro reo*, co odbyło się z niedokonaniem wszechstronnej kontroli odwoławczej z jednoczesnym uznaniem, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonym, bez skonkretyzowanego odniesienia się do istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i skoncentrowanie się jedynie wybiórczo w sposób niepełny na niektórych dowodach i ujawnionych okolicznościach mogących świadczyć o tym, że oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im czynu.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie Sądowi Rejonowemu w O..

Prokurator Prokuratury Okręgowej w O. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić trafnie uzasadniony pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. W pierwszej kolejności celowe będzie wspomnieć, że zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego skarżący nie wskazał wprost, że mogło ono mieć istotny wpływ na treść wyroku. Jest to ważne z tego względu, że w świetle art. 523 § 1 k.p.k. stwierdzenie przed Sąd kasacyjny zaistnienia nawet rażącego naruszenia prawa nie prowadzi do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jeżeli nie zostanie wykazane, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na jego treść. Gdy zaś chodzi o wymienione jako naruszone przepisy proceduralne, to w kontekście treści zarzutu nasuwa się uwaga, że skarżący, wychodząc z błędnego założenia, że w niniejszej sprawie do postępowania odwoławczego miały zastosowanie przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, jako naruszone wskazał m.in. te przepisy. W istocie Sąd Okręgowy, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok, nie stosował art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Z kolei przepis określający ogólną zasadę procesową obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) nie powinien być wskazywany w apelacji, względnie kasacji jako naruszony, chyba że w ścisłym powiązaniu z przepisem szczegółowym, konkretyzującym tę zasadę. Budzi też zastrzeżenia wskazanie jako naruszonego art. 433 k.p.k., bez określenia, o którą jednostkę redakcyjną (paragraf) chodzi, co nie jest bez znaczenia, skoro § 2 art. 433 k.p.k. stanowi, że „sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej”, zaś wniesiona w sprawie apelacja żadnych wniosków i zarzutów nie zawierała. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, uznając że apelacja dotyczy całości wyroku, dokonał jego wszechstronnej oceny, wobec czego nie może być mowy o naruszeniu także § 1 art. 433 k.p.k. Zupełnie wadliwie w kasacji wskazano też jako naruszony art. 437 § 2 k.p.k., który określa rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Z pewnością nie dochodzi do jego

naruszenia, gdy sąd drugiej instancji uznając zaskarżony wyrok za trafny i nie obarczony wadami proceduralnymi, utrzymuje go w mocy. W realiach procesowych sprawy trudno było też twierdzić, że doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., nakazującego podać, czym kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne. Jak wspomniano, wniesiona w sprawie apelacja wniosków i zarzutów nie zawierała, natomiast Sąd Okręgowy wytłumaczył, dlaczego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Niezależnie od poczynionych wyżej uwag trzeba stwierdzić, że podniesiony w kasacji zarzut jest oparty na nieporozumieniu. Polega ono na tym, że autor skargi, najwyraźniej bez uważnego zapoznania się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, dopatruje się sprzeczności w stanowisku Sądu drugiej instancji, którą identyfikuje jako uznanie, iż Sąd *meriti* prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że naruszył normę art. 5 § 2 k.p.k. Niezasadnie też skarżący przyjął, że Sąd odwoławczy dokonał ponownie oceny dowodów. W rzeczywistości organ ten nie stwierdził, że Sąd *a quo* naruszył wymieniony przepis, skonstatował tylko, że Sąd Rejonowy „zdaje się nie rozumieć treści art. 5 § 2 k.p.k.”, bowiem odwołał się do tego przepisu w sytuacji, gdy omawiając materiał dowodowy żadnych wątpliwości co do jego wymowy nie sygnalizował. Przeciwnie, kategorycznie wypowiadał się co do dowodów, wskazując, które z nich, w tym depozycje przesłuchiowanych osób, uznaje za wiarygodne, a które nie. Wypada tu przytoczyć takie stwierdzenia Sądu Rejonowego, jak: „Sąd uznał wyjaśnienia obojga oskarżonych za wiarygodne w całości”, „w ocenie Sądu wiarygodność zeznań pokrzywdzonego W.T. budzi poważne wątpliwości”, „wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżyciela subsydiarnego nie znalazła potwierdzenia (...)”, „wskazani wyżej świadkowie (chodzi o funkcjonariuszy Policji, innych niż oskarżeni – uwaga SN) zeznawali spójnie i konsekwentnie, a treść ich zeznań układa się w logiczną całość i wzajemnie uzupełnia. (...). Brak jakichkolwiek powodów, które pozwoliłyby wątpić w obiektywizm ich relacji, w odróżnieniu od zeznań świadków – członków rodziny W.T.”, „powyższe również niezbicie świadczy o tym, że nie może być mowy o jakimkolwiek przekroczeniu uprawnień przez oskarżonych”. Przy takim podejściu do

przeprowadzonych dowodów, jednoznacznie świadczącym, że organ orzekający wątpliwości, tym bardziej niedających się usunąć, nie miał, jawną niekonsekwencją Sądu Rejonowego było zamieszczenie w uzasadnieniu wyroku stwierdzeń mówiących, że „zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu aktualnie obowiązującym wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym (...) rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie takich nie usuniętych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych odnośnie zarzucanego im czynu jest wiele”, „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonych i uniewinnił ich od popełnienia zarzucanego im czynu”. W tym stanie rzeczy oczywiście słuszną była, błędnie przez skarżącego zinterpretowana, uwaga Sądu *ad quem* o nierozumieniu przez Sąd pierwszej instancji treści art. 5 § 2 k.p.k. Zarazem miał jednak prawo Sąd Okręgowy uznać, że z treści uzasadnienia nie wynika, by Sąd pierwszej instancji faktycznie miał wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia oraz że prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Sąd odwoławczy zasadnie przyjął, że niezrozumiałe, sprzeczne z zasadniczym nurtem wyводу, nawiązanie do normy ujętej w art. 5 § 2 k.p.k. nie sprzeciwia się uznaniu, iż Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności, wskazał, na jakich dowodach oparł rozstrzygnięcie, w szczególności którym nadał walor wiarygodności, a którym tego waloru odmówił i dlaczego, wreszcie że prawidłowo ustalił stan faktyczny, tj. przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego.

W świetle poczynionych wyżej uwag, nie ma racji autor kasacji, gdy twierdzi, że „doszło do dokonania przez sąd drugiej instancji oceny dowodów przyjmując, że nie zachodzi konieczność stosowania zasady z art. 5 § 2 k.p.k.”, zaś „ta ocena nie została dokonana w sposób kompleksowy. Jest powierzchowna i nie ujawnia toku rozumowania sądu drugiej instancji”. Jak wcześniej stwierdzono, Sąd Okręgowy samodzielnie nie dokonywał oceny dowodów, a jedynie kontrolował sposób oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Nie eliminował też stosowania przy ocenie dowodów reguły wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k., bowiem błędne nawiązanie do niej Sądu Rejonowego nie zmienia faktu, że w rzeczywistości reguły tej wymieniony Sąd nie stosował. W konsekwencji skarżący bezpodstawnie utrzymuje, że „wywrócona zostaje ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji i jest

czyniona na nowo”, a do procedowania Sądu Okręgowego miały zastosowanie przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Niezasadnie dla wsparcia zarzutu autor kasacji przywołał jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego wskazujące, że sąd odwoławczy może dopuścić się naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k., jeżeli czyni własne ustalenia faktyczne oparte na niekompletnym materiale dowodowym, ocenionym nie swobodnie, lecz dowolnie. Jest przecież oczywiste, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie czynił własnych, odbiegających od poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, ustaleń faktycznych. Jak wspomniano, nie dokonywał też samodzielnie oceny dowodów. Wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy dlatego, że uznał, iż ten, chociaż bezpodstawnie odwołał się do art. 5 § 2 k.p.k., to ocenił dowody prawidłowo; w konsekwencji ustalenia faktyczne, które poczynił, nie mogą nasuwać zastrzeżeń.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie skutkowało, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k., obciążeniem oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

kc